



PREZES
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW
TADEUSZ AZIEWICZ

DDI-2-53-1/51/97/99/KG/BC/st.35

Warszawa, dn. 15 września 2000 r.

DECYZJA Nr DDI 7/2000

- I.** Na podstawie art 8 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1, 2, 3 i 5 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (Dz. U. z 1999 r. Nr 52, poz. 547 z późn. zm.), po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego z wniosku Antillephone N.V. z siedzibą w Curacao Antyle Holenderskie oraz Antelecom N.V. z siedzibą w Curacao Antyle Holenderskie, **nakazuje się Telekomunikacji Polskiej S.A.** z siedzibą w Warszawie **zaniechania stosowania praktyk monopolistycznych** polegających na:
- odmowie realizacji automatycznych połączeń międzynarodowych usług audiotekstowych,
 - ograniczaniu dostępu wnioskodawców do rynku usług audiotekstowych w Polsce,
 - świadczeniu usług telekomunikacyjnych w sposób powodujący uprzywilejowanie niektórych podmiotów gospodarczych poprzez stworzenie tym podmiotom znacznie lepszych niż w przypadku wnioskodawcy warunków pozyskiwania klientów na rynku usług audiotekstowych,
 - nieuczciwym oddziaływaniu na kształtowanie się cen sprzedaży usług audiotekstowych poprzez wyeliminowanie realizowanych w ruchu międzynarodowym tańszych połączeń automatycznych, a pozostawienie droższych realizowanych w ruchu ręcznym i półautomatycznym.
- II.** Na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów **nakłada się na Telekomunikację Polska S.A. karę pieniężną w wysokości 1.000.000 PLN** (milion złotych) płaconą do budżetu państwa.
- III.** Na podstawie art. 21a ust.3 i 4 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów w związku z art. 98 § 1 kodeksu postępowania cywilnego **nakazuje się Telekomunikacji Polskiej S.A. zwrot kosztów postępowania na rzecz wnioskodawców w kwocie 2.573,34 PLN** (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt trzy złote trzydzieści cztery grosze).

U z a s a d n i e n i e

W dniu 30 stycznia 1997 r. do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpłynął wniosek spółki Antillephone N.V. z siedzibą w Curacao, Antyle Holenderskie (zwanej dalej Antillephone) o wszczęcie postępowania administracyjnego przeciwko Telekomunikacji Polskiej S.A. z siedzibą w Warszawie (zwaną dalej TP S.A.) i wydanie decyzji nakazującej TP S.A. zaniechanie stosowania praktyk monopolistycznych polegających na:

- odmowie realizacji automatycznych połączeń międzynarodowych usług audiotestowych oraz ograniczeniu wnioskodawcy dostępu do rynku,
- zawieraniu porozumień polegających na ograniczeniu dostępu do rynku innych podmiotów niż objęte porozumieniem.

Po przeanalizowaniu zarzutów postawionych przez Antillephone oraz uzasadnienia przedstawionego we wniosku, Urząd wszczął postępowanie administracyjne w sprawie stosowania przez TP S.A. praktyk monopolistycznych polegających na:

- odmowie realizacji automatycznych połączeń międzynarodowych usług audiotestowych,
- ograniczaniu dostępu wnioskodawcy do rynku usług audiotestowych,
- świadczeniu usług telekomunikacyjnych w sposób powodujący uprzywilejowanie niektórych podmiotów gospodarczych poprzez stworzenie tym podmiotom znacznie lepszych niż w przypadku wnioskodawcy warunków pozyskiwania klientów na rynku usług audiotestowych,
- nieuczciwym oddziaływaniu na kształtowanie się cen sprzedaży usług audiotestowych poprzez wyeliminowanie realizowanych w ruchu międzynarodowym tańszych połączeń automatycznych, a pozostawienie droższych realizowanych w ruchu ręcznym i półautomatycznym,

które to działania mogły stanowić naruszenie art. 5 ust. 1 pkt 1, 2, 3 i 5 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (Dz. U. z 1999 r. Nr 52, poz. 547 z późn. zm.) - zwanej dalej ustawą antymonopolową.

Równoległe Urząd zwrócił się do wnioskodawcy z pismem, w którym poinformował, zgodnie z art. 21 ust. 4 ustawy antymonopolowej, o niewszczygnięciu postępowania antymonopolowego w sprawie zawarcia przez TP S.A. oraz krajowe podmioty świadczące usługi audiotestowe porozumień ograniczających dostęp do rynku usług audiotestowych i eliminujących z tego rynku podmioty gospodarcze nie objęte ww. porozumieniami. Urząd uznał, że zarówno informacje zawarte we wniosku o wszczęcie postępowania, jak i posiadane przez organ antymonopolowy, nie wskazują, jakoby mogło dojść do zawarcia przez TP S.A. z którymkolwiek z usługodawców audiotestu w Polsce porozumienia monopolistycznego określonego w art. 4 ust. 4 ustawy antymonopolowej.

Pismem z dnia 10 marca 1997 r. spółka Antillephone podtrzymała żądanie zawarte we wniosku z dnia 30 stycznia 1997 r., a dotyczące wszczęcia postępowania administracyjnego w trybie art. 4 ust. 4 ustawy antymonopolowej.

Po rozpoznaniu ww. wniosku spółki Anillephone, Urząd w dniu 4 kwietnia 1997 r. wydał decyzję odmawiającą uwzględnienia zawartego w powołanym wniosku żądania wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie zawarcia przez TP S.A. oraz krajowe podmioty świadczące usługi audiotestowe porozumienia polegającego na ograniczeniu dostępu do rynku usług audiotestowych lub eliminowaniu z tego rynku podmiotów gospodarczych nie objętych porozumieniem. Za uznaniem bezzasadności żądania zawartego we wniosku przemawiała zarówno treść zawartych przez TP S.A. z ww. podmiotami umów, jak i okoliczności im towarzyszące. Działania dokonane pomiędzy stronami rzekomych porozumień nie posiadały charakteru wskazującego na chęć eliminacji - poprzez uzgodnione zachowania tych podmiotów – konkurencji z rynku usług audiotestowych. Niekorzystne dla podmiotów świadczących usługi audiotestu w ruchu międzynarodowym skutki w postaci eliminacji ich z rynku, mogą być efektem eksploatacji pozycji jaką na rynku usług powszechnych zajmuje TP S.A., nie są natomiast wynikiem działań podjętych przez krajowych dostawców audiotestu. Eliminacja z rynku Anillephone, jak i innych zagranicznych podmiotów, stanowić mogła natomiast przejaw domniemanego nadużycia przez TP S.A. monopolistycznej pozycji na rynku usług powszechnych w celu uzyskania zwiększonych korzyści skutkiem ukierunkowania odbiorców usług audiotestowych na krajowych dostawców tych usług. Od decyzji tej wnioskodawca nie wniósł odwołania.

Jeśli chodzi o postępowanie wszczęte w sprawie nadużywania pozycji dominującej na rynku, to w odpowiedzi na zarzuty spółki Antillephone, Telekomunikacja Polska S.A. w piśmie z dnia 26 marca 1997 r. podniosła, iż głównym powodem blokady połączeń audiotestowych w ruchu automatycznym było dobro klientów i zabezpieczenie ich przed nadużyciami związanymi z usługami audiotestu międzynarodowego. Zagranicznym dostawcom usług audiotestowych zarzuciła pomijanie informacji o cenach za minutę połączenia w zamieszczanych ogłoszeniach i reklamach, co, nieświadomych wysokości późniejszego rachunku telefonicznego klientów, wprowadzało w błąd. TP S.A. podniosła także, iż dostęp do audiotestu był zbyt łatwy i bardzo często z usług tych korzystały dzieci w czasie nieobecności w domu osób dorosłych. Ponieważ TP S.A. otrzymywała wiele skarg i reklamacji na wysokie rachunki telefoniczne, a także ponosiła straty z powodu ich nieopłacania, gdyż abonenci nie byli w stanie uiszczać bardzo wysokich należności, Zarząd TP S.A. uchwałą Nr 82/95 z dnia 23 maja 1995 r. podjął decyzję o utrudnieniu dostępu do tych usług. Poprzez działania TP S.A. połączenia z usługami audiotestowymi nie zostały zablokowane, lecz kierowane są do stanowisk operatorskich, gdzie telefonistka informuje o cenie połączenia i charakterze usługi. Ponadto TP S.A. twierdzi, iż nigdy nie nawiązywała żadnych kontaktów ani nie zawierała jakichkolwiek umów z firmą Anillephone i w związku z powyższym nie miała żadnych zobowiązań w stosunku do Antillephone.

W piśmie z dnia 6 maja 1997 r. wnioskodawca ustosunkował się do stanowiska TP S.A. i jednocześnie zmodyfikował żądania wyrażone we wniosku z 30 stycznia 1997 r. w ten sposób, że odstąpił od zarzutu zawierania przez TP S.A. porozumień monopolistycznych.

Pismem z dnia 23 lutego 1999 r. zgłoszony został udział Antelecom N.V. jako strony toczącego się postępowania. Antelecom N.V. jest krajowym operatorem Antyli

Holenderskich (*Telecommunication Administration Netherlands Antilles*), z którym to TP S.A. dokonuje wzajemnych rozliczeń w ruchu międzynarodowym. W uzasadnieniu zgłoszenia udziału Antelecom N.V. jako strony w toczącym się postępowaniu wyjaśniono, że odcięcie przez TP S.A. automatycznych połączeń międzynarodowych usług audiotestowych „spowodowało również obniżenie dochodów Antelecom, osiąganych ze świadczonych przez Antillephone usług audiotestowych”. Inne argumenty podane w ww. piśmie miały także charakter ekonomiczny i odnoszą się do wyników finansowych, osiąganych przez wnioskodawcę oraz Antelecom. TP S.A. domagała się odmowy uznania Antelecom N.V. za stronę postępowania, ponieważ ich zdaniem nie został wykazany interes prawny ani obowiązek udziału w postępowaniu krajowego operatora Antyli Holenderskich.

Zgodnie z brzmieniem art. 21 ust. 2 pkt. 1 ustawy antymonopolowej, do podmiotów czynnie legitymowanych do występowania w postępowaniu, należy w pierwszej kolejności zaliczyć podmioty gospodarcze, których interes został lub może być naruszony przez praktykę monopolistyczną oraz związki takich podmiotów gospodarczych. Powołany wyżej przepis, w kwestii legitymacji do żądania wszczęcia postępowania administracyjnego, odwołuje się w sposób nader ogólny do kryterium interesu, którego naruszenie lub zagrożenie naruszenia uprawnia już podmiot gospodarczy do żądania uruchomienia postępowania antymonopolowego. Nie jest tutaj wymagane, aby przedsiębiorca, żądający wszczęcia postępowania, wykazywał dalsze okoliczności, nie mieszczące się w hipotezie powołanego wyżej przepisu. W szczególności nie musi wykazywać powiązań z podmiotem stosującym praktyki monopolistyczne, jako jego kontrahent lub konkurent. Dla istnienia legitymacji czynnej wystarczające jest, aby podmiot, o którym mowa w art. 21 ust. 2 pkt 1 ustawy antymonopolowej, wykazał możliwość stosowania praktyki monopolistycznej ze strony określonego podmiotu gospodarczego lub związku oraz na wynikające stąd zagrożenie naruszenia swoich interesów. Ustawa antymonopolowa zakreśla zatem szeroko krąg podmiotów uprawnionych do żądania wszczęcia postępowania administracyjnego, co w pełniejszym stopniu przyczynia się do przeciwdziałania nadużywania siły rynkowej przez podmioty posiadające pozycję dominującą.¹ Biorąc powyższe pod uwagę, Urząd uznał, iż brak jest przesłanek do odmowy Antelecom przyniomu strony w niniejszym postępowaniu.

Telekomunikacja Polska S.A. pismem z dnia 15 lipca 1999 r. powołała się na art. 6 ustawy antymonopolowej wskazując, iż zablokowanie połączeń międzynarodowych w ruchu automatycznym było konieczne ze względów ekonomicznych i nie spowodowało istotnego ograniczenia konkurencji. Zdaniem TP S.A. forma dostarczania przez wnioskodawcę usług audiotekstowych (brak informacji o cenach za minutę połączenia lub niejasna informacja, nieograniczony dostęp dzieci do tego typu usług za pomocą połączeń automatycznych) uniemożliwiała TP S.A. prowadzenie normalnej działalności gospodarczej. Takowe ograniczenie było niezbędne ze względów ekonomicznych dotyczących zarówno znacznej liczby klientów TP S.A. (nie będących w stanie zapłacić wysokich rachunków, będących skutkiem użycia telefonu bez ich wiedzy - najczęściej przez dzieci), jak również samej

¹ Stanisław Gronowski: *Ustawa antymonopolowa, komentarz*, Warszawa 1996 r., str. 354

TP S.A., która ponosiła straty z powodu niezapłaconych rachunków telefonicznych. Zdaniem TP S.A., zastosowanie blokady było jedynym skutecznym rozwiązaniem zabezpieczającym interesy klientów TP S.A. oraz zapewniającym spółce możliwość prowadzenia normalnej działalności gospodarczej zarówno za względów ekonomicznych, jak i techniczno - organizacyjnych. Powyższe stanowisko TP S.A. potwierdziła w piśmie z dnia 23 maja 2000 roku.

W związku z faktem, iż wnioskodawca ma siedzibę za granicą, a także ze względu na zawoilość i skomplikowany charakter sprawy, terminy do składania wyjaśnień, do przedstawiania materiału dowodowego oraz do zajęcia stanowiska w sprawie były, na wnioski pełnomocników, wielokrotnie przez Urząd przedłużane.

Urząd ustalił i zważył, co następuje:

I. Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy w następstwie wykorzystania posiadanej pozycji rynkowej TP S.A. dopuściła się stosowania praktyk monopolistycznych określonych przepisami ustawy antymonopolowej, polegających na odmowie realizacji automatycznych połączeń międzynarodowych usług audiotekstowych oraz ograniczeniu dostępu wnioskodawcy do rynku usług audiotekstowych.

Za praktyki monopolistyczne mogą być uznane działania stosowane przez podmioty posiadające co najmniej dominującą pozycję na rynku relewantnym.

Zgodnie z ustawą z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności (Dz. U. z 1990 r. Nr 86, poz. 504 z późn. zm.) TP S.A., jako operator telekomunikacyjny, posiada wyłączność na wykonywanie międzynarodowych usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym. Jest też dotychczas faktycznym monopolistą na rynku sieci i usług międzymiastowych. W związku z przeprowadzonym przez Ministra Łączności przetargiem na operatora połączeń międzymiastowych sytuacja ta ulegnie zmianie w drugiej połowie 2000 r. TP S.A. świadczy usługi w sieci użytku publicznego na obszarze całego kraju. Na rynku krajowych usług o charakterze powszechnym, pomimo istnienia wielu operatorów telefonii lokalnej, TP S.A. posiada nadal pozycję silnie dominującą, ponieważ nie spotyka się z istotną konkurencją.

Antillephone N.V. jest przedsiębiorstwem prowadzącym odsprzedaż usług telekomunikacyjnych osobom świadczącym usługi audiotestowe. Mianem usług audiotestowych określa się usługi polegające na udostępnieniu abonentom telefonicznym możliwości korzystania ze źródeł informacji w szczególności w zakresie rozrywki, a także porad prawnych, informacji sportowych itp. Usługi te mogą mieć charakter pasywny (brak możliwości komunikowania się z systemem) lub też aktywny (możliwość wyboru fragmentu nagranej informacji). Wnioskodawca sprzedawał na polskim rynku, obok innych podmiotów zagranicznych, swoje usługi audiotestowe, głównie o charakterze rozrywkowym.

Antelecom N.V., dawniej Landsradio Dienst (LRD), jest państwowym międzynarodowym operatorem telekomunikacyjnym, świadczącym usługi powszechne na Antylach Holenderskich i tworzy razem z Antillephone spółkę.

Biorąc pod uwagę usługi świadczone przez strony tego postępowania, jako rynek relewantny w niniejszej sprawie należy określić rynek telekomunikacyjny w sektorze usług audiotestowych w Polsce, na którym z jednej strony znajdują się dostawcy usług (wśród nich wnioskodawca), z drugiej zaś podmiot, na rzecz którego usługi te są świadczone (TP S.A.).

W dniu 23 maja 1995 r. Zarząd TP S.A. podjął uchwałę nr 82/95 „w sprawie blokowania połączeń w ruchu automatycznym do audiotestu międzynarodowego z jednoczesnym ich kierowaniem do stanowisk telefonistek”. Tym samym wprowadzono blokadę połączeń z sieci publicznej z wybranymi numerami audiotestu międzynarodowego, realizowanych w ruchu automatycznym, pozostawiając jednak możliwość realizacji tych połączeń poprzez stanowiska telefonistek central międzymiastowych i międzynarodowych. W sprawie kierowania połączeń do audiotestu międzynarodowego przyjęto procedurę określoną w załączonej do uchwały notatce. I tak, po analizie numerów będzie następowała blokada połączenia i podawana będzie informacja słowna do abonenta wywołującego: ”połączenie to może być zrealizowane tylko przez telefonistkę”. Informacja ta będzie przekazywana niezależnie od lokalizacji abonenta wywołującego w kraju. Jeśli abonent będzie chciał uzyskać to połączenie będzie zamawiał je u telefonistki centrali międzymiastowej lub międzynarodowej pod numerem 901 (tak jak dotychczas w przypadku połączeń w ruchu ręcznym). Taryfikowanie połączeń do audiotestów realizowanych przez telefonistki będzie zgodne z Zagraniczną Taryfą Telekomunikacyjną Część I Tabela 2 (połączenia realizowane przy udziale telefonistki).

W tym miejscu należy dodać, iż niemal równocześnie z zablokowaniem automatycznych połączeń międzynarodowych usług audiotestowych, rozpoczął na polskim rynku działalność dostawca usług audiotestowych WPI Poland Sp. z o.o. Podmiot ten zawarł z TP S.A. w dniu 17 maja 1995 r. umowę o świadczenie usług audiotestowych, przewidującą znaczącą partycypację TP S.A. we wpływach z usług audiotestowych. Zgodnie z umową stawki opłat ustala TP S.A.

Obecnie na rynku usług audiotestowych w Polsce działają inne, oprócz WPI Poland Sp. z o.o., podmioty. W wyniku postępowania przetargowego, przeprowadzonego pod koniec 1999 r., TP S.A. wybrała następujące podmioty: w zakresie usług rozrywkowych (kod dostępu 700) - Legion Polska Sp. z o.o., Telemedia Sp. z o.o., Phonesat Sp. z o.o., Hallo Info Sp. z o.o., Maxcom AG oraz T1 Audio Sp. z o.o., natomiast w zakresie usług informacyjnych (kod dostępu 701) - Legion Polska Sp. z o.o., Telemedia Sp. z o.o., Inte - Nerkom Sp. z o.o., Teleaudio Sp. z o.o. oraz Maxcom AG. Podmioty te zawarły umowy o współpracy z TP S.A. obejmujące identyczne lub zbliżone postanowienia, jak w przypadku umowy zawartej pomiędzy TP S.A. i WPI Poland Sp. z o.o. Umowy te nie zawierają jakichkolwiek klauzul ograniczających możliwość wykonywania przez inne podmioty usług audiotestowych.

Decyzja TP S.A. o zablokowaniu automatycznych usług audiotestu międzynarodowego oznacza, że usługi te nie są dostępne na polskim rynku w ruchu automatycznym, lecz wyłącznie za pośrednictwem telefonistek (ruch ręczny). Usługi wykonywane przez krajowych dostawców audiotestu dostępne są zaś bez ograniczeń w ruchu automatycznym. Opłaty za usługi międzynarodowe w ruchu ręcznym są wyższe od opłat za usługi w międzynarodowym ruchu automatycznym. Połączenia krajowe rozliczane są na podstawie Krajowej Taryfy Telefonicznej, która ustanawia dwa typy połączeń - realizowane przy udziale telefonistki i automatyczne, z ceną połączenia ręcznego wyższą niż ceny połączeń automatycznych. Cena połączenia jest ustalona na podstawie impulsów. Połączenia międzynarodowe rozliczane są na podstawie Międzynarodowej Taryfy Telefonicznej i realizowane są zarówno w trybie automatycznym, jak i ręcznie (poprzez centralę). W trybie automatycznym istnieje 7 stref taryfowych, a cena za minutę wynosi w zależności od strefy od 1,39 PLN (I strefa) do 6,25 PLN (VII strefa). W trybie ręcznym istnieje 5 stref taryfowych, a cena za minutę wynosi od 1,75 PLN (I strefa) do 7,20 PLN (V strefa). Antyle Holenderskie objęte są w ruchu automatycznym VII strefą taryfową, natomiast w przypadku połączeń realizowanych przy udziale telefonistki V strefą. Ponadto, korzystając z ruchu półautomatycznego lub ręcznego, jeżeli połączenie trwało krócej niż 3 minuty-wówczas czas połączenia liczy się za pełne 3 minuty. Dopiero każdą rozpoczętą minutę połączenia powyżej 3 minut liczy się jako pełną minutę. Tak więc, zgodnie z Cennikiem Międzynarodowych Usług Telekomunikacyjnych TP S.A. opłaty za połączenia realizowane przy udziale telefonistki (uwzględniając podatek VAT) są wyższe od połączeń automatycznych w przypadku Antyli Holenderskich o 1, 15 PLN za minutę. Są to jednak opłaty za świadczone przez TP S.A. międzynarodowe usługi telekomunikacyjne, nie zaś opłaty za usługi audiotestowe. Zgodnie z rozliczeniami międzyoperatorskimi, TP S.A. przekazuje Antelecom N.V. (operatorowi z Antyli Holenderskich) stawkę rozliczeniową w wysokości uzgodnionej przez strony. Jest ona taka sama bez względu na to, czy abonent TP S.A. łączy się z numerem na Antylach w sposób automatyczny, czy też poprzez telefonistkę. Część tej stawki przekazywana jest następnie wnioskodawcy przez Antelecom N.V. Część ta jest właśnie ceną sprzedaży usług audiotekstowych. Podobnie jak stawka rozliczeniowa na rzecz Antelecom N.V. - również ta część (należna wnioskodawcy) nie zmienia się bez względu na to, czy doszło do połączenia w ruchu automatycznym, półautomatycznym czy ręcznym, ponieważ wysokość stawki rozliczeniowej nie ulega zmianie. Z powyższego wypływa wniosek, iż wyeliminowanie przez TP S.A. tańszych połączeń automatycznych oraz pozostawienie droższych realizowanych w ruchu ręcznym i półautomatycznym nie wpływa na wysokość cen sprzedaży zagranicznych usług audiotekstowych. Wysokość opłat za zdecydowaną większość krajowych usług audiotekstowych jest zbliżona, bądź wyższa od wysokości opłat za usługi zagraniczne. Biorąc powyższe pod uwagę, Urząd uznał, iż twierdzenie jakoby TP S.A. nieuczciwie oddziaływała na kształtowanie się cen sprzedaży usług audiotekstowych poprzez wyeliminowanie realizowanych w ruchu międzynarodowym tańszych połączeń automatycznych, a pozostawienie droższych realizowanych w ruchu ręcznym i półautomatycznym znajduje uzasadnienie.

Podjęcie decyzji o zablokowaniu międzynarodowych usług audiotekstowych TP S.A. uzasadnia faktem, iż jest to podstawowy środek mający na celu skuteczne zabezpieczenie swoich klientów przed nadużyciami związanymi z usługami tego typu. Powołuje się przy tym na działania innych operatorów międzynarodowych, którzy blokują numery dla międzynarodowego audiotekstu i w ten sposób dostęp do wspomnianych numerów zostaje całkowicie uniemożliwiony. Przypomnieć w tym należy, że TP S.A. ograniczyła dostęp do numerów audiotekstowych blokując połączenia automatyczne, pozostawiając jednak możliwość połączeń w ruchu ręcznym i półautomatycznym. I tak, TP S.A. wskazała na fakt zablokowania przez Deutsche Telekom w styczniu 1995 r. całego automatycznego ruchu audiotekstowego i skierowania wszystkich połączeń z numerami tego typu do stanowisk telefonistek. Prawdą jest, iż takie zdarzenie miało miejsce, jednakże w wyniku negocjacji pomiędzy Antelecom i Deutsche Telekom obie strony podpisały porozumienie, na podstawie którego Antelecom zobowiązał się do podjęcia licznych środków zabezpieczenia abonentów.

Jako główną przyczynę zastosowania blokady na międzynarodowe połączenia w ruchu automatycznym, TP S.A. podała zamiar ochrony swoich klientów przed nadużyciami ze strony dostawców usług audiotekstowych. Z kolei Antillephone dowodzi, iż jest członkiem związku teledystrybucyjnego, który bardzo szczegółowo zajął się ochroną abonentów, a środki ochrony stosowane przez TP S.A. są jedynie pozorne. Międzynarodowy Związek Teledystrybucyjny (*Internal and Telemedia Association-ITA*), którego członkiem jest Antillephone, opracował Kodeks Postępowania zawierający liczne przepisy regulujące obrót usługami audiotekstowymi. Kodeks Postępowania ITA wymaga, aby członkowie ITA prowadzili działania ochronne, zmierzające do zabezpieczenia interesów klientów. Wachlarz środków ochrony proponowanych przez ww. kodeks przewiduje m.in.:

- rzetelną reklamę, informującą potencjalnych klientów o rodzaju oferowanych usług, a przede wszystkim o koszcie za 1 minutę połączenia,
- środki zapobiegające korzystaniu z międzynarodowych usług audiotekstowych przez dzieci,
- środki zapobiegające oszukańczemu korzystaniu z międzynarodowych usług audiotekstowych,
- środki zmierzających do ograniczenia kosztów międzynarodowych usług audiotekstowych.

Jak wynika z wyjaśnień Antillephone, w ramach czynności zmierzających do ograniczenia kosztów międzynarodowych usług audiotekstowych, wprowadzono:

1. Limity trwania połączeń. Są one prostym i skutecznym sposobem zapewnienia, aby klienci nie ponosili kosztów, których nie są w stanie zapłacić. W Polsce TP S.A. nakłada na krajowych dostawców usług audiotekstowych piętnastominutowy limit trwania połączenia. Kodeks Postępowania ITA stanowi, iż generalnie żaden rozmówca nie może być połączony z programem lub usługą przez więcej niż trzydzieści minut. Po trzydziestu minutach każda taka rozmowa zostaje rozłączona przez operatora usług telekomunikacyjnych. W niektórych krajach kwestię limitów potraktowano indywidualnie i tak:

- na rynku hiszpańskim limit czasu trwania połączenia wynosi 15 minut,
- na rynku brytyjskim i greckim – 20 minut,
- we Francji i USA – 30 minut.

Zdaniem TP S.A. wprowadzenie limitów trwania połączeń nie może być skutecznym środkiem ochrony klientów w przypadku audiotekstu międzynarodowego, ponieważ brak jest możliwości skutecznego kontrolowania przez TP S.A., czy rzeczywiście limity takie stosowane są przez podmioty świadczące usługi audiotekstowe. Dzieje się tak, ponieważ limity mogłyby być stosowane przez dostawcę usług audiotekstowych - Antillephone lub operatora z Antyli Holenderskich - Antelecom, a nie TP S.A. Usługi te lokowane są przez Antillephone pod dowolnym numerem Antyli Holenderskich i nie wyróżniają się żadnym charakterystycznym prefiksem. TP S.A. nie jest o nich informowana przez firmę Antillephone.

3. System wczesnego ostrzegania. Wiele krajów europejskich, w tym Austria, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Szwecja i Wielka Brytania mają dobrowolny system wczesnego ostrzegania klientów, jeśli ich rachunki przekraczają pewien poziom. W Austrii taki poziom mogą określić klienci, podczas gdy w Holandii poziom ten ustalony jest na 540 USD. TP S.A. nie stosuje takiego systemu.

3. Szczegółowe rachunki telefoniczne. Udostępnienie szczegółowych rachunków telefonicznych (billing) jest ważnym środkiem ochrony, ponieważ informuje, czy rachunek obejmuje koszty usług audiotekstowych. Na życzenie, TP S.A. udostępnia swoim klientom szczegółowe wykazy dotyczące połączeń krajowych i międzynarodowych. Poza tym na rachunkach telefonicznych (fakturach VAT) TP S.A. wyszczególnia obecnie ilość połączeń z krajowymi dostawcami audiotekstowymi (0 - 700), a także połączenia międzynarodowe, międzymiastowe i lokalne (tzw. minibilling).

Alternatywą dla powszechnej blokady automatycznych połączeń międzynarodowych do poszczególnych krajów jest umożliwienie indywidualnym klientom dokonania wyboru i zablokowanie wszystkich połączeń międzynarodowych lub połączeń z numerami kierunkowymi wybranych krajów. Aktualnie usługa taka dostępna jest na życzenie abonentów w USA. Do innych metod można zaliczyć wprowadzenie osobistego numeru identyfikacyjnego (PIN) lub używanie specjalnego kodu dostępu, powszechnie stosowanego na Filipinach.

Na zapytanie Urzędu, czy wykorzystywane przez TP S.A. centrale abonenckie umożliwiają takie przeprogramowanie, dzięki którym na żądanie abonenta mógłby zostać zablokowany jego dostęp do numerów oznaczonych konkretnym prefiksem, np. 0-700, TP S.A. odpowiedziała, że łączy się to z pewnymi ograniczeniami i problemami, gdyż usługa blokady oznaczonego numeru na życzenie abonenta możliwa jest tylko w nowoczesnych centralach cyfrowych typu 5ESS, S12 i EWSD. Niemniej jednak, TP S.A. obecnie oferuje swoim klientom usługi umożliwiające kontrolę nad połączeniami wychodzącymi z aparatu abonenta. I tak wprowadzono:

1. Automatyczne ograniczenie połączeń wychodzących. Abonent ma możliwość dokonania samodzielnej blokady (na klawiaturze swojego aparatu) wszystkich lub niektórych połączeń wychodzących z telefonu abonenta. Zablokować w ten sposób można:

- wszystkie połączenia wychodzące z pozostawieniem dostępu do służb alarmowych,
- połączenia lokalne,
- połączenia międzynarodowe,
- połączenia międzymiastowe.

Aby uniemożliwić osobom postronnym wyłączenie blokady ograniczającej połączenia, wprowadza się czterocyfrowe słowo kodowe.

2. Stałe ograniczenie połączeń wychodzących. Usługa umożliwia abonentowi zablokowanie połączeń wychodzących z aparatu telefonicznego na czas przez niego określony, po uprzednim zamówieniu tej usługi we właściwym Zakładzie Telekomunikacji TP S.A. lub Biurze Obsługi Klienta.

3. Limitowanie jednostek taryfikacyjnych na życzenie abonenta. Usługa polega na zablokowaniu połączeń wychodzących z urządzenia abonenckiego po osiągnięciu w danym miesiącu przez abonenta określonej liczby jednostek taryfikacyjnych. Tę usługę również zamawia się we właściwym Zakładzie Telekomunikacji TP S.A. lub w Biurze Obsługi Klienta.

Telekomunikacja Polska S.A., jako podmiot zajmujący pozycję dominującą na rynku usług telekomunikacyjnych, znajduje się w sytuacji, która stwarza możliwość do nadużywania w rozmaity sposób swojej pozycji rynkowej. Zachowania takie mogą godzić nie tylko w interesy konsumentów, ale także konkurentów w zakresie świadczenia usług przez TP S.A. Podmioty zajmujące na rynku pozycję dominującą są szczególnie uprzywilejowane w zakresie ustalania cen na wytwarzane przez siebie towary lub świadczone usługi, mają także możliwość wyboru kontrahentów i negocjowania jak najbardziej korzystnych warunków umów dla siebie. Bowiem przy ograniczonej konkurencji, istniejący na dany towar lub usługę popyt może być zaspokojony tylko przez ten podmiot na warunkach, jakie on ustala. Ustawodawstwo antymonopolowe nie ma na celu nakładania restrykcji w stosunku do podmiotów dominujących na rynku, tylko dlatego, że takową pozycję posiadają. Ukierunkowane jest natomiast na przeciwdziałanie nadużywaniu takiej pozycji przez stosowanie zakazanych prawem praktyk monopolistycznych. Zwiększenie bądź próby umocnienia przez przedsiębiorcę, zajmującego pozycję dominującą, swego udziału na rynku nie narusza prawa, o ile instrumenty, którymi podmiot ten zamierza swój cel osiągnąć, nie ograniczają w sposób sprzeczny z ustawą antymonopolową praw innych uczestników rynku (wyrok z 12 lutego 1993 r., XVII Amr 33/92).² W związku z powyższym, Urząd przeanalizował działania TP S.A., które doprowadziły do wszczęcia przedmiotowego postępowania.

Faktem jest, iż TP S.A. zablokowała połączenia międzynarodowych usług audiotekstowych w ruchu automatycznym, pozostawiając dostępność tych usług

² Wokanda z 1993 r., Nr 7

jedynie w ruchu ręcznym i półautomatycznym. Taka decyzja TP S.A. jest zatem równoznaczna z odmową realizacji w ruchu automatycznym usług audiotekstowych. Wskutek tej decyzji, po dniu 31 maja 1995 r., znacząco spadł popyt na korzystanie z usług audiotekstu międzynarodowego (dokładne dane na ten temat znajdują się w dokumentach przekazanych Urzędowi przez Antillephone, objętych postanowieniem z dnia 8 października 1997 r. o ograniczeniu prawa wglądu). Zdaniem TP S.A., podjęcie decyzji o zablokowaniu ww. połączeń miało na celu ochronę abonentów oraz stworzenie sytuacji, w której klienci TP S.A. mogą dokonywać świadomego wyboru usługi audiotekstowej, łącząc się z wybranym numerem poprzez telefonistkę, informującą ich o opłatach, a w przypadku próby skorzystania z usług przez dziecko - powiadamiającą rodziców. Kolejny argument TP S.A. to brak kontroli treści usług w połączeniu z nieograniczonym dostępem do nich dzieci i młodzieży, co z jednej strony miało odbicie w niezwykle wysokich rachunkach telefonicznych, jak również protesty ze stron różnych stowarzyszeń społecznych i osób prywatnych kierowanych do TP S.A. bezpośrednio lub poprzez Ministra Łączności, posłów oraz senatorów. Jednakże, jak wykazano powyżej, obecnie istnieją różnorodne formy zabezpieczenia interesów konsumentów umożliwiające kontrolę nad połączeniami wychodzącymi z telefonu abonenta i nie ma potrzeby sięgania do rozwiązań tak zdecydowanych, jakim była blokada wszystkich automatycznych połączeń do międzynarodowego audiotekstu. Obecnie niemal każdy abonent może dokonać indywidualnie blokady połączeń wychodzących do audiotekstu nie tylko międzynarodowego, ale także krajowego (numery 0-700).

Ustalając stan faktyczny, Urząd zwrócił się do przedstawicieli organizacji konsumenckich z prośbą o przedstawienie opinii w przedmiotowej sprawie. I tak, Stowarzyszenie Konsumentów Polskich stoi na stanowisku, iż „zablokowanie przez TP S.A. automatycznych połączeń w usługach audiotekstowych nie służy długofalowym interesom konsumentów. Konsument powinien mieć prawo dokonywania swobodnego wyboru usługodawcy. Być może zdarzały się przypadki korzystania z usług audiotekstowych bez świadomości kosztów takiej usługi oraz dzwonienia przez dzieci bez wiedzy rodziców, ale wtedy stosowna jest blokada danego telefonu, a nie odebranie możliwości bezpośredniego połączenia wszystkim potencjalnym użytkownikom. Przyczyn dużej ilości reklamacji upatrujemy w niedostatecznym zabezpieczeniu dostępu do sieci przed osobami niepowołanymi i w niesprawności tej sieci. Postępowanie TP S.A. robi wrażenie działania pozorowanego i dodatkowo korzystnego dla operatora (zamawiane rozmowy są droższe).”

Urząd uznał, iż TP S.A. wykorzystwała swoją dominującą pozycję na rynku dokonując blokady automatycznych połączeń międzynarodowych. Nie istnieje bowiem żadna podstawa prawna pozwalająca TP S.A. na regulowanie tego typu połączeń. Ustawa o łączności z dnia 23 listopada 1990 r. nie przewiduje takiej regulacji usług audiotekstowych. TP S.A. wykorzystwała ten brak i uznała, iż ze względu na swoją rynkową pozycję ma prawo do podejmowania tego typu kroków. Jednak fakt posiadania przez TP S.A. monopolu prawnego na połączenia międzynarodowe nie pozwala na stosowanie takich praktyk. Tak więc posunięcie TP

S.A. miało charakter bezprawny. Zmiana z dniem 31 maja 1995 r. przez TP S.A. sposobu realizacji usług audiotekstowych ograniczyła możliwość dostępu do rynku podmiotów świadczących te usługi w ruchu międzynarodowym. Należy także uznać, iż decyzja TP S.A. ukierunkowała odbiorców audiotekstu na dostawców krajowych, których wpływy za świadczone usługi są dzielone z TP S.A. W ocenie Urzędu zatem zostały wyczerpane znamiona praktyki monopolistycznej prowadzące do ograniczania konkurencji na rynku usług audiotekstowych poprzez odmowę realizacji automatycznych połączeń międzynarodowych usług audiotekstowych.

Kolejny zarzut wnioskodawców, a mianowicie zarzut świadczenia usług telekomunikacyjnych w sposób powodujący uprzywilejowanie podmiotów krajowych, związanych z TP S.A. umowami, poprzez stworzenie tym podmiotom znacznie lepszych niż w przypadku wnioskodawców warunków pozyskiwania klientów na rynku usług audiotekstowych. korzystniejszych warunków wykonywania usług niż w przypadku podmiotów dostarczających te usługi w ruchu międzynarodowym, również znalazł, w ocenie Urzędu, uzasadnienie.

Przepis art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy antymonopolowej stanowi, iż praktyką monopolistyczną jest sprzedaż towarów w sposób powodujący uprzywilejowanie niektórych przedsiębiorców lub innych podmiotów. Przepis ten ma z punktu widzenia konkurencji zapewnić równość szans prowadzenia działalności gospodarczej. Tym samym przedsiębiorcy o pozycji dominującej nie wolno utrudniać innym podmiotom działalności gospodarczej, jak również bez uzasadnionego powodu różnie je traktować. Podmiot o pozycji dominującej na rynku powinien zasadniczo stosować takie same zasady i ceny w stosunku do wszystkich swych kontrahentów. Różnicowanie ceny musi mieć uzasadnienie ekonomiczne, a w szczególności wynikać z kosztów produkcji, sprzedaży lub dostawy, jakości towaru, masy i ilości.

Zdaniem Urzędu, fakt zablokowania przez TP S.A. połączeń automatycznych do zagranicznych usług audiotekstowych dowodzi, iż spółka stworzyła innym podmiotom korzystniejsze warunki pozyskiwania klientów na rynku usług audiotekstowych. Bez wątplenia utrudniony i droższy dostęp do zagranicznych dostawców usług audiotekstowych ukierunkował odbiorców tego typu usług na dostawców krajowych. Aby abonent mógł skorzystać z zagranicznych usług audiotekstowych, zmuszony jest zamówić połączenie u telefonistki, podając żądany kraj i numer oraz numer swojego telefonu. Jest to dla potencjalnego odbiorcy znaczne utrudnienie. Twierdzenie, jakoby główną przyczyną wprowadzenia blokady przez TP S.A. była ochrona konsumenta nie znalazło w ocenie Urzędu uzasadnienia. Obecnie obowiązują jednolite reguły stosowane przez TP S.A. w stosunku do krajowych dostawców usług audiotekstowych.. Wszyscy usługodawcy znani są TP S.A., to samo dotyczy numerów, pod którymi świadczone są usługi audiotekstowe. Ich identyfikację umożliwia jednolity prefiks - 0 700. Ze wszystkimi usługodawcami TP S.A. podpisała umowy zawierające zapisy zmierzające do zabezpieczenia interesów klientów. Zobowiązują one te podmioty m.in. do:

- ograniczania czasu trwania usługi jednorazowo do 15 minut w przypadku usług rozrywkowych i 20 minut w przypadku usług informacyjnych,

- podawania w reklamach w sposób rzetelny: nazwy usługodawcy, opłaty za minutę połączenia, uwzględniającej podatek VAT, za jednostkę taryfikacyjną połączenia przy dostępie do usługi,
- nie wprowadzania do usług lub ich reklamy elementów, które są przeznaczone lub adresowane do osób, które nie ukończyły 15 roku życia,
- nie wprowadzania do usług i ich reklamy elementów naruszających obowiązujące prawo, kontrowersyjnych moralnie lub światopoglądowo,
- stałego monitorowania usług o charakterze konwersacyjnym (np. typu: „party line”, „chat line”) w celu niedopuszczenia do przekazywania treści obscenicznych lub mogących naruszyć prawo.

Mając na względzie powyższe, należy uznać, iż TP S.A. świadczy usługi telekomunikacyjne w sposób powodujący uprzywilejowanie niektórych przedsiębiorców poprzez stworzenie tym podmiotom znacznie lepszych, niż w przypadku wnioskodawców warunków pozyskiwania klientów na rynku usług audiotekstowych w Polsce. W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, iż TP S.A. ze wszystkimi dostawcami usług audiotekstowych zawarła jednolite umowy, wyraźnie określające zasady współpracy i rozliczeń pomiędzy nimi. Umowy te przewidują znaczną partycypację TP S.A. w zyskach. W przypadku zagranicznych usług audiotekstowych, TP S.A. czerpie zyski jedynie z tytułu normalnych rozliczeń ruchu międzynarodowego. W związku z tym, Urząd stoi na stanowisku, iż działania TP S.A. zmierzające do ochrony abonentów są pozorne, a głównym jej celem jest maksymalizacja zysków. Co prawda TP S.A. nie jest bezpośrednim dostawcą usług audiotekstowych, jednak z uwagi na wspomnianą partycypację w zyskach z tego typu usług, można uznać te podmioty świadczące usługi audiotekstowe, które nie zawarły z TP S.A. umów (np. podmioty zagraniczne) za faktycznych konkurentów TP S.A. Tak więc poprzez zablokowanie połączeń międzynarodowych w ruchu automatycznym, TP S.A. wyeliminowała z rynku swojego konkurenta.

Analizując przedstawiony przez strony materiał dowodowy, a także informacje zgromadzone w toku postępowania, Urząd uznał, iż zarzut ograniczania dostępu wnioskodawcom do krajowego rynku usług audiotekstowych jest zasadny. W szczególności Urząd wziął pod uwagę tę okoliczność, iż Antillephone NV - podmiot zależny od Antelecom NV - nie może prowadzić działalności na polskim rynku usług audiotekstowych w ten sposób, jak czynią to inni dostawcy tego typu usług w Polsce. Aby spółka Antillephone mogła przystąpić do organizowanego przez TP S.A. przetargu na świadczenie na rzecz TP S.A. usług audiotekstowych służących do realizacji na rzecz TP S.A. usługi telekomunikacyjnej z opłatą dodatkową (premium rate) z kodem dostępu do usług o charakterze rozrywkowym i o charakterze informacyjnym, wymagałoby to z jej strony wielu formalności. Ogłoszenia o ww. przetargu ukazały się w Gazecie Wyborczej w dniach 29 października 1999 r. i 2 listopada 1999 r. W terminie przewidzianym w ogłoszeniach złożono osiem ofert na świadczenie usług rozrywkowych oraz sześć ofert na świadczenia usług informacyjnych (wynik postępowania przetargowego został przedstawiony na stronie 6 niniejszej decyzji). W najbliższym czasie TP S.A. nie planuje ogłoszenia kolejnego przetargu na świadczenie usług audiotekstowych. Aktualnie zbierane są natomiast

w Biurach Obsługi Klienta Sieci Inteligentnej „zgłoszenia zamiaru przystąpienia do przetargu o świadczenie na rzecz TP S.A. usług audiotekstowych służących do realizacji przez TP S.A. usługi telekomunikacyjnej z opłatą dodatkową jako usługi podstawowej”.

Ustosunkowując się do wniosku TP S.A. z dnia 15 lipca 1999 r., powołującego się na art. 6 ustawy antymonopolowej, stwierdzić należy, iż zgodnie z tym przepisem zakazuje się stosowania praktyk określonych w art. 5 ustawy antymonopolowej, chyba, że są one niezbędne ze względów techniczno-organizacyjnych lub ekonomicznych do prowadzenia działalności gospodarczej i nie powodują istotnego ograniczenia konkurencji, przy czym ciężar udokumentowania tych okoliczności spoczywa na podmiocie, który się na nie powołuje. Przepis art. 6 ustawy antymonopolowej jest swego rodzaju klauzulą rozsądku, która w prawie antymonopolowym odgrywa pozytywną rolę. Umożliwia wzięcie pod uwagę w procesie decyzyjnym, całokształtu skutków, wywoływanych przez stosowanie praktyki monopolistycznej. W praktyce podobną rolę w zakresie legalizacji zachowań monopolistycznych spełnia ustalenie, że zachowanie to nie narusza interesu publicznoprawnego. Korzystanie z możliwości zalegalizowania praktyki monopolistycznej wymaga kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek ustawowych, a mianowicie - niezbędności praktyki monopolistycznej do prowadzenia działalności gospodarczej, wykazanej według kryteriów obiektywnych oraz - niepowodowania przez tę praktykę istotnego ograniczenia konkurencji (wyrok z 23 kwietnia 1992 r., XVII Amr 5/92) ³. Wykazanie niezbędności powinno być wsparte argumentami wskazującymi na racjonalność postępowania, z uwzględnieniem zarówno interesu podmiotu stosującego praktykę monopolistyczną, jak i szerszego kontekstu gospodarczego. Rozpatrując problem niezbędności praktyki monopolistycznej należy mieć na uwadze, aby w następstwie jej dopuszczenia ograniczenie konkurencji lub eksploatacja przez podmiot gospodarczy pozycji rynkowej miała jak najmniej uciążliwą formę dla konkurentów, kontrahentów i konsumentów. W świetle orzecznictwa na podstawie art. 6 ustawy antymonopolowej nie mogą być zalegalizowane wszystkie niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej praktyki monopolistyczne, ale jedynie takie, które są najmniej uciążliwe dla innych uczestników rynku. W każdym razie brak jest uzasadnienia dla stosowania praktyk monopolistycznych, jeżeli określone cele gospodarcze można osiągnąć bez uciekania się do takiego, sprzecznego z prawem, zachowania. Niezbędność praktyki monopolistycznej dla prowadzenia działalności gospodarczej może być rozpatrywana nie tylko w aspekcie faktycznym (technicznym), ale także ekonomicznym. Ustawa antymonopolowa nie powinna bowiem hamować przedsiębiorczości podmiotów gospodarczych w zakresie inwestowania, zwłaszcza w dziedzinach ważnych ze społecznego punktu widzenia. Niekiedy więc może zająć potrzeba nie tyle zakazania w ogóle stosowania praktyk monopolistycznych, ile położenia akcentu na kwestię uzasadnionego okolicznościami sprawy zakresu dopuszczalnych zachowań podmiotu gospodarczego (wyrok z dnia 27 października 1992 r., XVII Amr 15/92) ⁴. Analizując dalej przesłanką niezbędności praktyki monopolistycznej Sąd

³ Wokanda z 1992 r., Nr 11

⁴ Wokanda z 1993 r., Nr 2

Antymonopolowy w wyroku z dnia 21 września 1994 (XVII Amr 16/94)⁵ podkreślił, że powinna być ona „uzasadniona argumentami wskazującymi na racjonalność postępowania, którą należy oceniać uwzględniając zarówno interesy podmiotu stosującego praktyki monopolistyczne, jak i szerszy kontekst gospodarczy”. W ten sposób Sąd Antymonopolowy, posługując się wykładnią teleologiczną, rozszerzył omawianą przesłankę: z cechy przynależnej podmiotowi stosującemu praktykę na cechę związaną z całokształtem stosunków, w których ten podmiot działa, nie wyłączając skutków wywieranych przez to działanie w stosunku do konsumentów

W związku z powyższym, Urząd dokonał szczegółowej analizy technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych uwarunkowań, w których działa Telekomunikacja Polska S.A. Kierując się przedstawionymi przez strony argumentami oraz zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym, Urząd uznał, iż zablokowanie przez TP S.A. połączeń automatycznych do audiotekstu międzynarodowego nie można uznać za uzasadnione ze względów ekonomicznych. TP S.A. wielokrotnie podnosiła, iż główną przyczyną tego posunięcia była zarówno ochrona klientów, nie będących w stanie zapłacić zbyt wysokich rachunków telefonicznych, jak również samej TP S.A., która ponosiła straty z powodu niezapłaconych rachunków, co powodowało powstawanie tzw. złych długów. Spadek ilości połączeń do audiotekstu międzynarodowego, spowodowany blokadą wpłynął na liczbę otrzymywanych przez TP S.A. reklamacji na wygórowane rachunki telefoniczne, jednak w ogólnym rozliczeniu spadek ten nie był znaczący, biorąc pod uwagę fakt, iż zainteresowanie usługami audiotekstowymi nie jest już tak żywe jak przed laty. Ponadto wśród abonentów wzrosła świadomość ponoszonych kosztów z tytułu połączeń audiotekstowych i rzadko wybór tego typu usługi jest działaniem bezwiednym.

Drugą przesłanką zastosowania art. 6 ustawy antymonopolowej jest fakt, że stosowana praktyka nie powoduje istotnego ograniczenia konkurencji. Udowodnienie przesłanki braku istotnego ograniczenia konkurencji wymaga wyjaśnienia kwestii, czy podmiot gospodarczy stosujący praktykę monopolistyczną zajmuje na rynku pozycję dominującą lub czy jego siła rynkowa wpływa z innych źródeł. Tylko w takich przypadkach można rozważać, czy stosowana praktyka eliminuje pozostałą konkurencję lub ją istotnie ogranicza (co nie zwalnia spod nakazu), czy też ogranicza konkurencję tylko w stopniu nieistotnym - co pozwala zastosować regułę rozsądku.

Urząd uznał, iż działania TP S.A. spowodowały ograniczenie konkurencji na rynku telekomunikacyjnym w sektorze usług audiotekstowych poprzez praktyczne wyeliminowanie zagranicznych dostawców tych usług. Rynek usług audiotekstowych jest w Polsce dość dobrze rozwinięty, obecnie działa na nim siedmiu krajowych dostawców usług audiotekstowych. Decyzja TP S.A. z 31 maja 1995 r. nie zmieniła oferty usług audiotekstowych. Obecnie oferowane usługi są podobne do oferty poprzednio dostarczanej przez zagranicznych dostawców i są to m.in. horoskopy, linia magiczna, tarot, telefoniczny klub samotnych serc oraz usługi o charakterze towarzyskim typu „party line”. Dla potencjalnego klienta nie ma znaczenia, czy usługi oferuje dostawca krajowy, czy zagraniczny. Istotna może być jedynie cena połączenia

⁵ Wokanda z 1995 r., Nr 4

za minutę oraz możliwość swobodnego wyboru oferty. Ponowne wejście na rynek Anillephone N.V. być może spowodowałoby wprowadzenie konkurencyjnych ofert audiotekstowych i tym samym doprowadziłoby to do obniżenia cen za tego typu usługi. Decyzja TP S.A. o zablokowaniu automatycznych połączeń międzynarodowych naruszyła interesy konsumentów, ponieważ zostali oni pozbawieni możliwości swobodnego dostępu do tego typu usług oraz możliwości swobodnego wyboru oferty.

Reasumując, Urząd uznał, iż TP S.A. poprzez odmowę realizacji automatycznych połączeń międzynarodowych usług audiotekstowych spowodowała ograniczenie dostępu wnioskodawców do rynku usług audiotekstowych w Polsce. Ponadto świadczenie usług telekomunikacyjnych w sposób powodujący uprzywilejowanie niektórych przedsiębiorców poprzez stworzenie tym podmiotom znacznie lepszych niż w przypadku wnioskodawców warunków pozyskiwania klientów na rynku doprowadziło do nieuczciwego oddziaływania na kształtowanie się cen sprzedaży usług audiotekstowych. Działania te stanowią naruszenie art. 5 ust. 1 pkt 1, 2, 3 i 5 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów.

II. Urząd Konkurencji i Konsumentów na mocy art. 14 ust. 1 ustawy antymonopolowej postanowił nałożyć na TP S.A. karę pieniężną w wysokości miliona złotych (1.000.000 PLN). Wyżej powołany przepis przewiduje, że w decyzjach wydanych na podstawie art. 8 ust. 1 i 3 oraz art. 9 tej ustawy Prezes Urzędu może nałożyć na przedsiębiorcę karę pieniężną płatną do budżetu państwa. Przy wymiarze kary Urząd kierował się przede wszystkim wagą przewinienia.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 ww. ustawy kara ta może zostać ustalona w wysokości do 100% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, przy czym za przychód rozumiana jest, w myśl art. 2 pkt 10 ustawy antymonopolowej 1/12 przychodu uzyskanego w roku podatkowym poprzedzającym dzień wydania decyzji w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych lub fizycznych.

Jak wynika z dokumentów przedstawionych przez TP S.A., uzyskany w tym okresie przychód przedsiębiorstwa wyniósł 12.938.997.270,41 PLN. 1/12 część przychodów za ten okres to 1.078.249.773 PLN, a zatem taka mogłaby być maksymalna wysokość kary, jaką mógłby nałożyć Prezes Urzędu na to przedsiębiorstwo.

Należy stwierdzić, iż mimo niezaprzecznego faktu uzyskania przez TP S.A. korzyści materialnych z tytułu stosowania opisywanych praktyk trudno oszacować ich wymierną kwotę. W związku z tym, nakładając karę w takiej wysokości, a więc znacznie niższą od maksymalnej, Urząd upatruje w niej przede wszystkim element prewencji. Urząd stoi na stanowisku, iż orzeczona kara powinna stanowić na tyle zauważalną dolegliwość dla TP S.A., aby zniechęcić spółkę do podobnych zachowań wobec innych przedsiębiorców w przyszłości.

III. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 21a ust. 4 ustawy antymonopolowej, zgodnie z załączonym przez wnioskodawców spisem.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji.

Od niniejszej decyzji stronom przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia decyzji. Na rozstrzygnięcie o kosztach służy zażalenie w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania decyzji.

Karę pieniężną należy wpłacić na konto Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów:

NBP o/o Warszawa 10101010-7878-223-1 Warszawa

Otrzymują:

1) Pan Adam Szczepankowski,

pełnomocnik Antillephone N.V. oraz Antelecom N.V.

Indywidualna Kancelaria Adwokacka

ul. Łucka 20 lok. 1201

00 - 845 Warszawa

2) Telekomunikacja Polska S.A.

Zarząd Spółki

ul. Nowy Świat 6/12

00-400 Warszawa